

Ks. Andrzej ŻĄDŁO*

HISTORYCZNY KONTEKST ZAISTNIENIA POZAMSZALNEJ POBOŻNOŚCI EUCHARYSTYCZNEJ I FORMY JEJ WYRAZU

Treść: Wstęp; 1. Szacunek wobec konsekrowanych postaci eucharystycznych, przechowywanie ich po Mszy św. lub zabieranie ze sobą do domów: 1.1. Szacunek wobec konsekrowanych postaci eucharystycznych wyrazem wiary chrześcijan w tajemnicę Eucharystii i przejawem czci oraz kultu wobec niej, 1.2. Zwyczaj zabierania przez chrześcijan konsekrowanych postaci do domów i wynikające z tego konsekwencje kultyczne, 1.3. Tabernakulum miejscem przechowywania konsekrowanych postaci eucharystycznych i ogniwem przejściowym na drodze ku publicznemu kultowi eucharystycznemu w Kościele; 2. Okoliczności zaistnienia w życiu Kościoła publicznego kultu eucharystycznego, 2.1. Inspirujący wpływ nauczania Soboru Laterańskiego IV o obecności Chrystusa w konsekrowanych postaciach na rozwój publicznego kultu eucharystycznego, 2.2. Okoliczności sprzyjające zapotrzebowaniu na adorowanie Chrystusa obecnego pod postaciami eucharystycznymi; 3. Formy wyrazu publicznego kultu eucharystycznego w Kościele, 3.1. Podniesienie konsekrowanych postaci chleba i wina podczas Mszy św., 3.2. Boże Ciało, 3.3. Procesje teoforyczne, 3.4. Czterdziestogodzinne nabożeństwo, 3.5. Bractwa eucharystyczne, 3.6. Wystawienie Najświętszego Sakramentu, 3.7. Kongresy eucharystyczne; Zakończenie; Summary: The historical context of the occurrence and forms of Eucharistic Piety outside of the Mass.

* Autor, prof. UŚ dr hab. jest księdzem z diecezji kieleckiej. Jest kierownikiem Katedry Teologii Pastoralnej, Liturgiki, Homiletyki i Katechetyki na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. W latach 2008-2012 był dziekanem tegoż Wydziału. Jest członkiem Papieskiej Akademii Teologicznej w Rzymie.

Słowa kluczowe: adoracja, Eucharystia, kongres, Msza św., nabożeństwo, pobożność, podniesienie, procesja, tabernakulum, wystawienie .

Key words: adoration, the Eucharist, congress, Holy Mass, devotion, piety, raising of the monstrance, procession, tabernacle, exposition.

Wstęp

Kiedy mówimy o pozamszalnej pobożności eucharystycznej, to mamy na myśli taki zakres aktów wiary spełnianych przez chrześcijan, którego celem jest przedłużanie w czasie oraz mnożenie owoców tej komunii z Ciałem i Krwią Pana¹, jakiej uczestnikami stają się oni podczas każdorazowej celebracji eucharystycznej. Podchodząc retrospektywnie do tak pojętej pobożności eucharystycznej należy wskazać na jej przyczynowo-przedmiotowy związek z każdorazową Eucharystią, sprawowaną przez Kościół z woli i rozporządzenia samego Jezusa, który ją ustanowił podczas ostatniej wieczerzy, spożytej z uczniami w wieczerniku, w przeddzień Jego zbawczej męki, śmierci na krzyżu oraz chwalebного zmartwychwstania. Wyrazem więc najbardziej pierwotnej formy pobożności eucharystycznej, o której mówimy, było wcielanie w czyn polecenia Jezusa *to czyńcie na moją pamiątkę* (Łk 22,19; por. 1Kor 11,24-25), czyli cotygodniowe sprawowanie (w dzień Pański) pamiątki Jego Paschy w formie ustanowionego w Wielki Czwartek, później zaś rozwijanego i wciąż utrwalanego przez Kościół obrzędu, jak też konsekwentne dostrajanie wszystkich szczegółów życia do eucharystycznego, to jest do ofiarniczo-kultycznego, a więc świętego, bo uświęconego zbawczym dziełem Jezusa, jak też nakierowanego na oddawanie czci Bogu sposobu bycia na co dzień w świecie. Nie było natomiast szczególnych pozamszalnych przejawów kultu publicznego dla świętych postaci eucharystycznych².

Tak właśnie – generalnie rzecz biorąc – było w praktyce z pobożnością eucharystyczną w okresie pierwszego tysiąclecia chrześcijaństwa, szczególnie zaś w jego fazie bliższej czasom Jezusa. Eucharystia stanowiła w pojęciu Kościoła tamtego okresu najgłębszy sens jego istnienia, gromadziła jego członków w każdą niedzielę, a później również w doroczne obchody świąteczne i stopniowo w inne dni tygodnia, na wspólną celebrację, która zasilala ich wiarę, nadzieję i miłość. Czynny oraz pełny udział w takiej celebracji był znakiem wiary chrześcijan w żywą obecność Jezusa w Eucharystii, w jej sprawczo-przyczynowe oddziaływanie na Kościół. On jako

¹ Por. Jan Paweł II, Encyklika *Ecclesia de Eucharystia* (17.04.2003), nr 25.

² Por. Z. Zalewski, *Pobożność eucharystyczna, jej cechy i charakter*, RBL 39 (1986), s. 311.

wspólnota ludu Bożego jest budowany właśnie przez Eucharystię³. Kościół bazuje na fundamencie miłości i odznacza się też pełnieniem Chrystusowego przykazania miłości.

Umilowanie Eucharystii było ściśle związane z czynnym dzieleniem się na co dzień jej podstawowym owocem, jakim jest miłość okazywana wszystkim, szczególnie zaś tym, którzy jej najbardziej potrzebowali. Stąd, z powodu troski o to, by *nikt [...] nie cierpiał niedostatku* (Dz 4,34), sprzedawano pola czy domy, a pieniądze uzyskane ze sprzedaży *rozdzielano według potrzeby* (Dz 4,35). Pobożność więc eucharystyczna utożsamiała się w praktyce ze świadczeniem miłości na co dzień i – na tej drodze – z oddawaniem kultu Ojcu niebieskiemu, w myśl nauczania Jezusa, że każdy gest okazany jednemu z najmniejszych, to gest czyniony Jemu, a tym samym i Jego Ojcu (por. Mt 25,40).

Eucharystia tamtych czasów była, i – jako sakrament sakramentów – być powinna dla wierzących zawsze, formą upamiętnianego w niej misterium. Ona nadawała tę formę życiu tych, którzy w niej uczestniczyli⁴. Transponowała bowiem w ich życie to, co z natury rzeczy tożsame jest z jej istotą, to jest z uświęceniem i kultem. W ten sposób soteriologiczno-liturgiczne dzieło Chrystusa spajało się w jedną rzeczywistość mistyczną z życiem chrześcijan. Ono – uświęcone – przydawało wierzącym zdolności do składania duchowych ofiar, jak też do oddawania chwały Bogu. Życie wyznawców Chrystusa wczesnego chrześcijaństwa miało wymiar kultyczny, o profilu typowo eucharystycznym.

1. Szacunek wobec konsekrowanych postaci eucharystycznych, przechowywanie ich po Mszy św. lub zabieranie ze sobą do domów

Podstawowym przekonaniem chrześcijan odnośnie do Eucharystii była też pewność płynąca z wiary, że Chrystus nie przestaje być obecny pod postaciami eucharystycznymi także po zakończeniu celebracji Eucharystii. Wiara ta była tak silna, że szybko dała początek zwyczajowi pozostawiania i przechowywania konsekrowanych postaci w stosownych miejscach w kościele lub zabierania ich ze sobą przez chrześcijan do domów. Uwarunkowaniem, które miało wpływ na takie zwyczaje, był fakt niemożności

³ Chrześcijanie faktycznie *przebywali razem, [...] łamiąc chleb po domach, przyjmowali posiłek z radością i prostotą serca* (Dz 2,43.46); *jeden duch i jedno serce ożywiały wszystkich [...]. Żaden nie nazywał swoim tego, co posiadał, ale wszystko mieli wspólne* (Dz 4,32).

⁴ Por. F.M. Arocena, *Liturgia jako „symbolon” chrześcijańskiego «logosu» i «etosu»*. Pierwsza charakterystyka «teologii liturgicznej», w: *Teologia liturgiczna. W poszukiwaniu syntezy w teologii*, red. B. Migut, Lublin 2013, s. 44.

uczestniczenia we Mszy św. przez niektórych chrześcijan. Ci bowiem, którzy uczestniczyć w niej mogli, przyjmowali Najświętszy Sakrament zawsze podczas jej sprawowania⁵.

1.1. Szacunek wobec konsekrowanych postaci eucharystycznych wyrazem wiary chrześcijan w tajemnicę Eucharystii i przejawem czci oraz kultu wobec niej

Wiara chrześcijan w tajemnicę Eucharystii wyrażała się w pierwotnym Kościele w takim sposobie jej przyjmowania, że był on świadectwem otaczania jej czcią i kultem skierowanym na nią. Podstawową kwestię odgrywała w tym względzie dyspozycja wewnętrzna wierzących⁶. Zwracano też baczną uwagę na postawę zewnętrzną. Dowodem tego jest świadectwo św. Cyryla Jerozolimskiego, który w swych homiliach mistagogicznych uczył katechumenów właściwego kultu eucharystycznego, przejawiającego się w sposobie przystępowania do Stołu Pańskiego, przyjmowania oraz spożywania postaci eucharystycznych konsekrowanych podczas Mszy św. Oto przykład skrupulatnego i pełnego troski katechizowania na rzecz właściwego rozumienia i poświęcenia kultu eucharystycznego:

Pójdź dalej. Nie wyciągaj przy tym płasko ręki i nie rozłączaj palców. Podstaw dłoń lewą pod prawą niby tron, gdyż masz przyjąć Króla.

⁵ Podkreślić należy, że dla pierwszych chrześcijan nie do pomyslenia był udział w uczcie ofiarnej bez spożywania Świętego Pokarmu. Takie działanie byłoby w ich pojęciu sprzeczne z istotą i sensem ofiary. Z tego powodu nie przechowywano Świętych Postaci poza niewielkimi częstkami przeznaczonymi do udzielania Wiatyku. Z biegiem jednak czasu, szczególnie kiedy zaczęto praktykować udzielanie Komunii po Mszy św., jak też kiedy zaczęła gwałtownie spadać liczba komunikujących (wzrastająca natomiast nieprzewidywalnie w poszczególne święta oraz w miejscach pielgrzymkowych), pojawił się zwyczaj przechowywania większej ilości konsekrowanych hostii w kościołach, zob. *Liturgia – piękno i zakorzenienie*, w: <http://liturgia.wiara.pl/doc/420145.Liturgia-piekno-i-zakorzenienie/56> (dostęp: 25.09.2014).

⁶ Czystość serca była warunkiem, o którym nie było potrzeby przypominać. Dojrzały chrześcijanin powinien się jednak zdobywać na coś więcej. Powinna go mianowicie cechować duchowość eucharystyczna, która tak ściśle współharmonizuje z kultem eucharystycznym, a właściwie tworzy dla niego fundament. Św. Jan Chryzostom w ten sposób charakteryzował ową duchowość: „Szukajmy chleba niebieskiego, a otrzymawszy go, porzućmy wszelką doczesną troskę. [...] [przystępując] do [...] stołu, powinniśmy okazywać wielkie samozaparcie, pragnąć rzeczy duchowych, a dopiero po nich starać się o rzeczy doczesne. [...] Jeśli ktoś pogardza wielkimi darami, a ugania się za małymi, to pozbawia się jednych i drugich, ponieważ tymi ostatnimi dawca każe gardzić. [...] Są one bowiem dodatkiem do tamtych; w porównaniu z tamtymi są one tak małe i nędzne, chociażby nawet były wielkie”, *Homilia XLIX: Mt 14,13-22*, nr 3, w: Św. Jan Chryzostom, *Homilie na Ewangelię według św. Mateusza*, cz. II: *Homilie 41-90*, red. A. Baron, Kraków 2001, s. 95; zob. A. Żurek, *Wczesnochrześcijańska pobożność eucharystyczna*, w: <http://www.currenda.diecezja.tarnow.pl/archiwum/2005/05-03/art-15.php> (dostęp: 5.09.2014).

Do wklęstej ręki przyjmij Ciało Chrystusa i powiedz: „Amen”. Uświęć też ostrożnie oczy swoje przez zetknięcie ich ze świętym Ciałem, bacząc, byś zeń nic nie uronił. To bowiem, co by spadło na ziemię, byłoby utratą jakoby części twych członków. Bo czyż nie niósłbyś złotych ziarenek z największą uwagą, by ci żadne nie zginęło i byś nie poniósł szkody? Tym bardziej zatem winieneś uważać, żebyś nawet okruszyny nie zgubił z tego, co jest o wiele droższe od złota i innych szlachetnych kamieni. A kiedy już spożyłeś Ciało Chrystusowe, przystąp do kielicha Krwi. Nie wyciągaj tu ręk, lecz skłoń się ze czcią mówiąc w hołdzie: „Amen”. Uświęć się przez to przyjęcie Krwi Chrystusowej. Kiedy twe wargi są jeszcze wilgotne, dotknij ich rękami i uświęć nimi oczy, czoło i inne zmysły. Następnie zatrzymaj się na modlitwie, dziękując Bogu za to, że tak wielkimi zaszczycił cię tajemnicami⁷.

W czasach Cyryla Jerozolimskiego obowiązywał podczas przyjmowania Komunii św. starannie opracowany ryt. Był on znakiem kultu eucharystycznego, ubogaconego pogłębioną treścią teologiczną. Przed przyjęciem Komunii św. starano się zachowywać post. Dbano, aby ją przyjmować na czczo. Przepis kościelny przewidywał, by każdy wierzący, przed zjedzeniem czegokolwiek z rana, zatroszczył się najpierw o przyjęcie Eucharystii. Ona, spożyta z wiarą, sprawia, że nawet trucizna nie będzie mogła zaszkodzić⁸.

Św. Jan Chryzostom zalecał swoim wiernym post nie tylko przed przystąpieniem do Komunii św., ale także po jej przyjęciu. Post przed Komunią przygotowywał na posilanie się nią, po niej zaś służył właściwemu jej uczczeniu. Był to element typowo kultyczny⁹. Konsekwencją tak przeżywanego kultu eucharystycznego stał się wytworzony np. wśród członków Kościoła antiocheńskiego zwyczaj spożywania po Komunii odrobiny jakiegoś zwykłego pokarmu – chleba, miodu czy wody – w celu zabezpieczenia się przed tym, by w ustach nie pozostała żadna cząsteczka „pokarmu eucharystycznego”¹⁰. Dzięki temu było możliwe spokojne kontynuowanie postu pokomunijnego. Nie było niebezpieczeństwa uczynienia jakiegokolwiek „niestosownego” gestu, na przykład splunięcia śliny, wobec przyjętego świętego pokarmu, Ciała i Krwi Chrystusa. Jest to wielce wysublimowana forma kultu eucharystycznego, z daleko posuniętą delikatnością i szacunkiem wobec Chrystusa, którego wierni przyjmowali podczas Mszy św., oraz misterium Jego obecności pod postaciami konsekrowanego chleba i wina po zakończeniu jej celebracji.

⁷ *Katecheza 23* (Mistagogiczna piąta): *Msza święta* (Czytanie 1P 2,1nn.), nr 21, 22, w: Cyryl Jerozolimski, *Katechezy przedchrzcielne i mistagogiczne*, „Biblioteka Ojców Kościoła” 14, oprac. M. Bogucki, Kraków 2000, s. 344.

⁸ Por. Hipolit Rzymski, *Tradycja apostojska* III, 9, tłum. M. Michalski, w: *Antologia literatury patrystycznej*, t. 1, Warszawa 1975, s. 314; zob. A. Żurek, art. cyt.

⁹ Tamże.

¹⁰ Tamże.

1.2. Zwyczaj zabierania przez chrześcijan konsekrowanych postaci do domów i wynikające z tego konsekwencje kultyczne

Chrystusowy Kościół nie przestał nigdy wierzyć w to, że konsekrowane podczas Mszy św. postaci chleba i wina są prawdziwym Ciałem i Krwią Jezusa Chrystusa. Był przekonany, że po zakończeniu celebracji eucharystycznej Jego obecność w tych postaciach nie zanika, lecz trwa nieprzerwanie i realnie. Dzięki tej wierze było możliwe wchodzenie z Chrystusem eucharystycznym w komunię na łonie Kościoła dzięki przyjmowaniu duchowego Pokarmu i Napoju – jako zadatku życia wiecznego, również po zakończeniu eucharystycznej celebracji. Taki był pierwotny cel przechowywania konsekrowanych postaci: Komunia wiernych, szczególnie chorych. Św. Jan Chryzostom wskazuje wyraźnie, że Komunia chorych była najważniejszą przyczyną przechowywania Eucharystii. Miejscem jej przechowywania była najpierw zakrystia w kościołach. Istnieją jednak wiarygodne świadectwa, że w pierwszych wiekach chrześcijanie po Mszy św. mieli możliwość zabierania konsekrowanego Chleba ze sobą do domu¹¹. Mogli go udzielać chorym członkom rodziny¹². Od przyjęcia Komunii św. mogli rozpoczynać każdy dzień, a umierający mieli zapewniony Wiatyk w godzinie śmierci¹³. Powodem takiej praktyki był fakt, że zrazu nie sprawowano Mszy we wszystkie dni tygodnia¹⁴. Stąd na przestrzeni pierwszych czterech wieków zjawisko przyjmowania Komunii było częstsze od uczestniczenia chrześcijan we Mszy św.¹⁵.

Przechowywanie Eucharystii w domach i jej przyjmowanie na początku dnia przez wiernych było obwarowane surowymi wymaganiami i zaleceniami. Kościół zobowiązywał chrześcijan do odpowiedzialności za Eucharystię. Nakładał na nich obowiązek czuwania nad nią z uszanowaniem. Oficjalny przepis kościelny przypominał, że chrześcijanie przechowujący

¹¹ Por. Tertulian, *De oratione* 19: „Accepto corpore Domini et reservato, utrumque salvum est, et participatio sacrificii, et executio officii. Si statio de militari exemplo nomen accipit (nam et *militia Dei sumus*, II Cor 10,4; 1Tim 1,18), utique nulla laetitia, sive tristitia obveniens castris, stationes militum rescindit. Nam laetitia libentius, tristitia sollicitus administrabit disciplinam”, PL 1,1182-1183.

¹² Por. A. Rafałko, *Problem tabernakulum*, „Collectanea Theologica” 38,2 (1968), s. 119.

¹³ Zob. B. Nadolski, *Leksykon liturgii*, Poznań 2006, s. 1553.

¹⁴ Zob. M. Kunzler, *Liturgia Kościoła*, tł. i oprac. L. Balter, Poznań 1999, s. 441.

¹⁵ Według świadectwa św. Bazylego, jeszcze w IV wieku zwyczaj zabierania ze sobą konsekrowanych postaci do domów był dość popularny. Według niego: „Wszyscy mni-si przebywający na pustyniach, gdzie nie ma kapłana, przystępują do Komunii u siebie, przyjmując ją z rąk własnych. W Aleksandrii i Egipcie każdy nawet należący do ludu niemal zawsze ma żertwę u siebie w domu i przyjmuje ją, kiedy chce, z rąk własnych”, cyt. za: A. Żurek, art. cyt.

Eucharystię w domu „powinni uważać, by nie kosztował z [niej] ktoś niewierzący¹⁶, oraz by jej nie tknęła mysz czy jakieś inne zwierzę, lub by nie upadła na ziemię jej cząstka i nie zginęła”¹⁷. W zaleceniu tym wybrzmiewa nuta kultu eucharystycznego, polegającego co prawda jeszcze nie na adorowaniu Najświętszego Sakramentu, czyli spędzaniu czasu na modlitwie przed wystawionymi postaciami eucharystycznymi, ale na pełnym szacunku wobec nich i godnym sposobie bycia w ich obecności. Domagano się również stosownego zachowania w drodze z Eucharystią do domu¹⁸. Dbano, by znaleźć w domu stosowne miejsce (*sacrarium*) dla konsekrowanych postaci¹⁹ i wystarczająco je zabezpieczyć przed osobami niepowołanymi. Wymóg ten nie był łatwy do spełnienia, szczególnie gdy wśród domowników byli poganie. Ten fakt, a także przypadki magicznego podchodzenia do Eucharystii i pewne nadużycia przyczyniły się w znacznej mierze do tego, że na przestrzeni V wieku zaniechano praktyki przechowywania w domach konsekrowanych postaci²⁰. Zaczęto dla nich organizować specjalne miejsca w kościołach. Pojawiły się tabernakula w przestrzeni przeznaczonych na liturgiczne zgromadzenia.

1.3. Tabernakulum miejscem przechowywania konsekrowanych postaci eucharystycznych i ogniwem przejściowym na drodze ku publicznemu kultowi eucharystycznemu w Kościele

W kościołach wczesnośredniowiecznych organizowano pomieszczenia dla przechowywania konsekrowanych postaci eucharystycznych obok prezbiterium. Tworzono pewien rodzaj bocznej kaplicy, zwanej *sacrarium* lub *secretarium*. Z tej kaplicy wyruszała procesja do ołtarza na początku Mszy św. W związku z tym, gdy papież przybywał do kościoła, by przewodniczyć

¹⁶ Przepis ten był jak najbardziej realny, bowiem już w czasach Tertuliana praktykowane było zawieranie małżeństw mieszanych, tzn. wchodzenie w związek małżeński chrześcijan z nieochrzczonymi, por. Tertulian, *Ad uxorem* 2, 5: PL 1,1277.

¹⁷ Hipolit Rzymski, *Tradycja apostojska* III, 9, s. 314.

¹⁸ Należało udawać się bezpośrednio do domu, „bez zatrzymywania się na przedstawieniach czy grach”, B. Nadolski, dz. cyt., s. 427.

¹⁹ Przyniesione do domu konsekrowane postaci eucharystyczne przechowywano w szkatułach bądź pojemnikach w kształcie kasetek lub cylindrycznych *pyxis*, sporządzanych z różnych materiałów (kość słoniowa, ceramika, drewno, metal) – w zależności od zamożności rodziny, por. Cyprian z Kartaginy, *De lapsis* 26: „Arca in qua Domini sanctum fuit”, PL 4,486. Do przechowywania stosowano również specjalnych szafek ustawianych w pokoju modlitewnym, por. O. Nußbaum, *Die Aufbewahrung der Eucharistie*, Bonn 1979, s. 270-272. Z tego wynika, że dla Eucharystii organizowano w domach chrześcijan specjalne miejsca (*sacra aedes*) lub stosowne nisze w ścianach (*sacrarium*), B. Nadolski, dz. cyt., s. 1554.

²⁰ Por. A. Żurek, art. cyt.

liturgii, kierował się najpierw do *secretarium* i z tego miejsca udawał się procesjonalnie do ołtarza. Jeżeli tam przechowywano Najświętszy Sakrament, to papież nie tylko udawał się tam, by przywdziać stosowne szaty liturgiczne, ale przede wszystkim po to, by spędzić chwilę na adoracji Chrystusa obecnego pod postaciami eucharystycznymi²¹. Była to pewna forma kultu eucharystycznego, rodzaj nawiedzenia Najświętszego Sakramentu. Istnieją „świadczenia mówiące o nawiedzaniu świątyń poza Mszą św. [...] zwłaszcza w środowiskach mnichów”²².

Zanim doszło do wprowadzenia w przestrzeń sakralną tabernakulów, zaczęto – począwszy od IX wieku – przechowywać Eucharystię w małych pudełkach, podobnych do wieży, na ołtarzu głównym kościoła²³. Po zakończeniu liturgii kościół nie pozostawał bez ofiary. Przywiązywano coraz większą wagę do eucharystycznego stołu, ołtarza. Przechowywana na nim konsekrowana hostia jako Ciało Chrystusa, złożone przez Niego w zbawczej ofierze na krzyżu, powodowała w przekonaniu wiernych uświęcenie ołtarza. On był symbolem tamtej ofiary. Był stosowany specjalny obrzęd poświęcenia i namaszczenia ołtarza²⁴.

W związku z połączeniem hostii z ołtarzem zaczął się ołtarz stawać przedmiotem kultu. Wyrazem tego było, stosowane do dziś, ucałowanie go na początku i na końcu każdej Mszy św. Szacunek wobec ołtarza, podtrzymującego konsekrowaną hostię, doprowadził do „przesunięcia go w głąb absydy, co z kolei w kościołach biskupich spowodowało przesunięcie katedry biskupa ze środka absydy na ścianę boczną”²⁵.

Związek pośredni konsekrowanych hostii z ołtarzem wyraził się w tym, że Ciało Pańskie zaczęto przechowywać w pobliżu ołtarza głównego. Umieszczano je nad ołtarzem. Najstarsze ślady wiszącego tabernakulum pochodzą z IX wieku. Były spotykane w sztuce karolińskiej. Zwyczaj rozpowszechnił się w wiekach XI-XIII, choć są ślady również we wczesnym średniowieczu takiego sposobu przechowywania konsekrowanych

²¹ Choć *Ordo Romanus I* nie mówi wprost o przechowywaniu Najświętszego Sakramentu we wzmiankowanej kaplicy – pomieszczeniu, to jednak zamiennie używa pojęć *secretarium* i *sacrarium*. Ten drobny szczegół pozwala suponować, że chodziło o pomieszczenie z przechowywanym Najświętszym Sakramentem, zob. B. Nadolski, dz. cyt., s. 1555. Innym detalem uzasadniającym powyższy wniosek jest to, że pomieszczenie, o którym mowa, było zamykane, a klucza do niego strzegli słudzy ołtarza, „lewicy, [którym] polecono strzec tabernakulum i wszystkich naczyń świętych”, por. Izidor z Sewilli, *De ecclesiasticis officiis* II, 9: PL 83,790.

²² B. Nadolski, dz. cyt., s. 1555.

²³ Por. M. Kunzler, dz. cyt., s. 441.

²⁴ Główny ołtarz rozumiano „jako symbol Chrystusa, boczne natomiast jako miejsce kultu świętych”, B. Nadolski, dz. cyt., s. 1555.

²⁵ Tamże, s. 1556.

hostii. Wtedy bowiem, ok. VI wieku, naczynia z Ciałem Pańskim, mające formę gołębicy ze srebra lub złota²⁶, albo – rzadziej – korony, zawieszano nad chrzcielnicą, grobami męczenników i ołtarzem. Tabernakula takie były zawieszane na tyle wysoko nad mensą ołtarzową, aby celebrans stojący przy ołtarzu nie zasłaniał ich, lud zaś by mógł na nie patrzeć i zaspokajać w ten sposób natężające się od końca X wieku pragnienie oglądania Hostii, jak też przystępowania do Komunii duchowej (*manducatio per visum*), podczas adoracji²⁷.

2. Okoliczności zaistnienia w życiu Kościoła publicznego kultu eucharystycznego

Różne okoliczności wpłynęły na powstanie publicznego kultu eucharystycznego. On był tożsamy z wykrystalizowaniem się pozamszalnych sposobów i form nawiązywania komunii z Chrystusem, pozostającym realnie obecnym pod osłoną postaci eucharystycznych, konsekrowanych podczas Mszy św. Generalnie rzecz biorąc, „aż do szczytu średniowiecza, czyli po wiek XIII, starano się konsekrować tylko tyle chlebów/hostii, ile było trzeba dla Komunii udzielanej podczas Mszy św. i dla Wiatyku”²⁸. Przechowywanie konsekrowanych postaci na ołtarzu w małych naczyniach, bądź w wiszących nad ołtarzem tabernakulach w kształcie gołębicy, doprowadziło w okresie średniowiecza do utrwalenia się zwyczaju umieszczania w ołtarzach głównych tabernakulów stałych, okazale wykonanych. Umieszczano je w centrum kościelnego planu, tj. w centralnej części absydy, do której zaczęto dosuwać ołtarze główne²⁹. To było znakiem zmiany motywacji przechowywania Eucharystii – odtąd również dla adorowania Chrystusa obecnego pod konsekrowanymi postaciami. Przed nimi na znak uwielbienia zaczęto przyklękać³⁰. Zaczęto też czcić głębokim skłonem głowy, a nade wszystko chciano z adoracyjnym szacunkiem patrzeć na nie. Chciano konsekrowane postaci oglądać przez dłuższy czas w adoracyjnej atmosferze.

²⁶ Na temat „eucharystycznej gołębicy”, por. J. Braun, *Der christliche Altar in seiner geschichtlichen Entwicklung*, t. 2, München 1924, s. 608-616.

²⁷ B. Nadolski, dz. cyt., s. 1556.

²⁸ M. Kunzler, dz. cyt., s. 441. Por. P. Browe, *Wann fing man an, die in einer Messe konsekrierten Hostien in einer anderen Messe auszuteilen?*, „Theologie und Glaube” 30 (1938), s. 395.

²⁹ Por. J. Braun, dz. cyt., s. 645.

³⁰ Por. M. Kunzler, dz. cyt., s. 441-442.

2.1. Inspirujący wpływ nauczania Soboru Laterańskiego IV o obecności Chrystusa w konsekrowanych postaciach na rozwój publicznego kultu eucharystycznego

Bodźcem, który wprowadził w ruch publiczny kult eucharystycznych postaci, stał się u progu XIII wieku w pewnym stopniu Sobór Laterański IV (1215). On autorytatywnie, tj. w formie dogmatycznego orzeczenia, wytłumaczył jak od strony metafizycznej pojmować *realną obecność* Chrystusa pod postaciami chleba i wina³¹. Sobór zamknął spory dotyczące kwestii przeistoczenia chleba i wina w czasie celebracji Eucharystii oraz rozumienia sakramentalnej obecności Chrystusa w postaciach eucharystycznych. Spory te rozpoczęte jeszcze w czasach renesansu karolińskiego, a więc w IX i X wieku, zostały podsycone w sposób sugestywny przez Berengariusza z Tours (ur. ok. 1000, zm. 1088). On w błędnym swym nauczaniu zaprzeczał substancjalnej przemianie chleba i wina w Ciało i Krew Chrystusa. Opowiadał się za koncepcją symboliczno-spirytualistyczną obecności Chrystusa pod postaciami eucharystycznymi po przeistoczeniu. Usiłował on dowieść, że zmiana chleba i wina w Ciało i Krew Chrystusa jest niemożliwa, gdyż Chrystus już istnieje i nie może przyjmować nowej materii. Sądził także, iż rzeczywista obecność Chrystusa w Eucharystii jest niemożliwa dlatego, że uwielbione Jego Ciało znajduje się w niebie, a w związku z tym nie może przebywać na ziemi – i to na wielu miejscach na raz. Przez konsekrację, tak uważał, nie następuje przemiana rzeczy, lecz zmiana znaczenia (*conversio intelligibilis*). Chleb przemienia się w ciało duchowo, tzn. staje się jego figurą, czyli symbolem i rękojmią duchowego zjednoczenia wiernych z Chrystusem uwielbionym w niebie. W komunii – w związku z tym – przyjmujemy Chrystusa nie w sposób rzeczywisty, lecz tylko myślą, gdyż Eucharystia, choć jest sakramentem Ciała i Krwi Chrystusa, nie zawiera tego Ciała i Krwi w sposób realny³².

³¹ W przyjętym przez Sobór Laterański IV orzeczeniu przeciw albigensom i katarom czytamy: „Jeden jest przeto powszechny Kościół – zgromadzenie wierzących, [...] w którym [...] Jezus Chrystus jest kapłanem i jednocześnie ofiarą, którego ciało i krew prawdziwie zawarte są w sakramencie ołtarza pod postaciami chleba i wina, po przeistoczeniu mocą Bożą chleba w ciało i wina w krew: abyśmy dla doskonałego osiągnięcia tajemnicy jedności, otrzymali my sami od Niego to, co On otrzymał od nas...” („Una vero est fidelium universalis Ecclesia, [...] in qua [...] ipse sacerdos est sacrificium Iesus Christus, cuius corpus et sanguis in sacramento altaris sub speciebus panis et vini veraciter continentur, transsubstantiatis pane in corpus, et vino in sanguinem potestate divina: ut perficiendum mysterium unitatis accipiamus ipsi de suo, quod accepit ipse de nostro...”), H. Denzinger, *Enchiridion symbolorum definitionum et declarationum de rebus fidei et morum*, red. P. Hünermann, Bologna 1995, nr 802.

³² Zob. W. Łydka, A. Zuberbier, *Berengariusz z Tours*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 2, red. F. Gryglewicz, R. Łukaszyk, Z. Sułowski, Lublin 1985, kol. 281.

Orzeczenie Soboru Laterańskiego IV ożywiło zainteresowanie kultem eucharystycznym. Eucharystię zaczęto coraz mocniej postrzegać jako dowód na trwałą obecność Chrystusa na ziemi. Znalazło to wyraz w konkretnych formach publicznego kultu eucharystycznego.

2.2. Okoliczności sprzyjające zapotrzebowaniu na adorowanie Chrystusa obecnego pod postaciami eucharystycznymi

Na przestrzeni XI i XII wieku zaszły w historii chrześcijaństwa takie zmiany, których skutki zaczęły dawać znać o sobie przede wszystkim w kultcie eucharystycznym. Główną rolę w tych przemianach odegrała – generalnie rzecz biorąc – zmiana w mentalności ówczesnego społeczeństwa i w związku z tym zmiana kontekstu społeczno-religijnego życia. Zmieniła się sytuacja Kościoła i kultura. Chrześcijanami stawali się obywatele średniowiecznej społeczności. Całe ludy i narody przyjmowały wiarę. Chrześcijaninem stawało się raczej z woli władcy, niż na skutek własnego, indywidualnego wyboru.

Wśród ludów nowo ochrzczonych była niewielka znajomość języka łacińskiego, w którym Kościół sprawował liturgię³³. Bardzo wymagająca praktyka pokutna, panująca przez wieki – przynależna istotowo do pokuty publicznej/kanonicznej – przyczyniła się w dużej mierze do zaniku przystępowania do Komunii świętej³⁴. Doszedł do tego lansowany przez długi okres czasu zwyczaj udzielania Komunii wiernym poza Mszą św. Początkowo był on wprowadzony ze względu na tych, którzy nie mogli z różnych przyczyn uczestniczyć we Mszy św. Utrwalił się jednak na tyle, że udzielanie Komunii w czasie Mszy zaczęto z czasem ograniczać tylko do ministrantów, a pozostali jej uczestnicy przyjmowali Komunię po jej zakończeniu. Problem potęgowało ukazywanie Eucharystii jako *mysterium tremendum*, także wymaganie spowiadania się przed Komunią, wprowadzenie postu eucharystycznego oraz utwierdzenie przekonania, że kapłan przyjmuje Komunię św. w imieniu wiernych. Kontakt wiernych z Eucharystią został osłabiony przez wyłączenie ich z obrzędu przygotowania darów ofiarnych. Zlikwidowano modlitwę powszechną. Modlitwę eucharystyczną recytowano po cichu i po łacinie. Zaprzeszono udzielania Komunii na rękę. Te fakty pozwalają uświadomić, jak daleko posunął się w średniowieczu proces wyobcowania wiernych w celebracji mszalnej. Dotąd przez całe

³³ Por. E. Rutkowska, *Historia kultu Eucharystii*, w: http://www.abobola.aplus.pl/index2.php?option=com_content&do_pdf=1&id=76 (dostęp: 11.09.2014).

³⁴ Por. S. Czerwik, *Praktyka pokutna w Kościele na przestrzeni wieków*, w: *Odnowiona liturgia małżeństwa. Pokuta chrześcijańska. Materiały z IX i X kursu homiletyczno-katechetyczno-liturgicznego z lat 1975 i 1976*, red. W. Wojdecki, Warszawa 1980, s. 168.

wieki kult eucharystyczny był ściśle związany z przyjmowaniem Komunii św. podczas celebracji Eucharystii, także z Wiatykiem. Nie dziwi więc fakt, że wierni – wciąż pobożni i pełni wiary w obecność Chrystusa w Najświętszym Sakramencie – zareagowali na taką sytuację wyobcowaniem się w rozwój pozamszalnych form kultu eucharystycznego³⁵.

Przynależność do Kościoła, Eucharystia i inne sakramenty nabierały w omawianym okresie znaczenia indywidualistycznego. Kult eucharystyczny zaczął tracić z wolna swój charakter wspólnotowy, przeradzając się w przeżycie coraz bardziej osobiste i prywatne. W związku z zanikiem częstego i wspólnotowego spożywania chleba eucharystycznego, stosunek do Eucharystii nabierał charakteru emocjonalnego. Zaczęło się umacniać zapotrzebowanie na pełne wzruszenia i czci patrzeć na Eucharystię. Efektem tego było wprowadzone w średniowieczu i stosowane do dziś tzw. podniesienie. Uważano je za istotę Mszy św. Powstrzymywano się jednak od przyjmowania chleba eucharystycznego. Wystarczało, aby na niego patrzeć i go kontemplować.

Specyficzną rolę odegrały w krzewieniu kultu eucharystycznego również zakony franciszkanów i cystersów. Ci ostatni rozwijali refleksję nad Komunią duchową i eucharystyczną. Nawoływali do nawiedzenia Najświętszego Sakramentu w godzinach poza celebracją mszalną. Również franciszkanie podkreślali potrzebę troski o Eucharystię, która powinna się przejawiać m.in. w trosce o jakość przechowywanych świętych postaci³⁶.

3. Formy wyrazu publicznego kultu eucharystycznego w Kościele

Najważniejszym przejawem kultu eucharystycznego, jaki do XII/XIII wieku znał i zachowywał Kościół, było zwyczajowe świętowanie Wielkiego Czwartku. Był to dzień, w którym – zgodnie z tradycją ewangeliczną – Jezus podczas Ostatniej Wieczerzy ustanowił Eucharystię. Dokonał pierwszej przemiany chleba i wina w swoje Ciało i Krew. Przekazał członkom Kościoła ten duchowy Pokarm do spożywania. Poleciał im, by na Jego pamiątkę dokonywali sakramentalnie przemiany chleba i wina w Jego Ciało i Krew przez wszystkie dni, aż do skończenia świata (por. 1Kor 11,24-25; Łk 22,19). Pierwsze wzmianki o kulcie przechowywanej Eucharystii wiążą się z udzielaniem jej chorym oraz umierającym jako Wiatyku³⁷. Z czasem, na przełomie XII i XIII wieku, zaczęły się pojawiać i zakorzeniać w pobożności wiernych inne, nieznane dotąd formy czci wobec Eucharystii.

³⁵ B. Nadolski, dz. cyt., s. 428, 429.

³⁶ Tamże, s. 429.

³⁷ Tamże., s. 428.

3.1. Podniesienie konsekrowanych postaci chleba i wina podczas Mszy św.

Na przestrzeni dziejów Kościoła powstały różne formy kultu eucharystycznego. Pierwsze jego przejawy były związane z pragnieniem oglądania konsekrowanej hostii w czasie Mszy św. Wierni chcieli patrzeć na Chrystusa, więc zaczęto ukazywać im postacie eucharystyczne tuż po przeistoczeniu – najpierw chleb przemieniony w Ciało (od XII wieku), później zaś też wino przemienione w Krew Pana (od końca XIII wieku) – przez wysokie ich podniesienie, by były widoczne dla obecnych na Mszy św. Ukazywaniu Hostii oraz kielicha z Krwią Pańską towarzyszyły pewne gesty i znaki. Zaczęto stosować skłony i przyklęknięcia. Uruchamiano też dzwony w celu zwoływania wiernych do kościoła na adorację. To dawało pewien pozytywny efekt, jako że byli tacy wierni, którzy wchodzili do kościoła tylko na czas podniesienia. Ukazanie konsekrowanej hostii i kielicha miało być w średniowiecznym zamyśle synonimem wzniesienia Jezusa na krzyżu. Podnosząc je wysoko do góry, dawano wiernym okazję do wyrażenia wiary i adoracji wobec obecnego pod postaciami chleba i wina paschalnego Chrystusa. Zachęcano też, by podczas tego obrzędu wierni wypowiadali krótkie formuły modlitewne³⁸.

3.2. Boże Ciało

Najmocniejszy impuls publicznemu kultowi eucharystycznemu dało święto Bożego Ciała – dziś uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa. Ono wyrosło na podłożu adoracyjnego kierunku pobożności eucharystycznej, jaka rozwinęła się na Zachodzie na przełomie XI/XII wieku. Była ona manifestacją wiary w rzeczywistą obecność Chrystusa w Eucharystii, kwestionowaną przez Berengeriusza z Tours, a także przez inne ugrupowania³⁹. Miejscem narodzenia święta w XIII wieku było Liège w Belgii, gdzie przez 18 lat było obchodzone w randze święta diecezjalnego. W 1264 zostało przez papieża rozszerzone na cały Kościół, a w XIV wieku rozpowszechniło się we Francji, Niemczech, Hiszpanii i Polsce. Urban IV przygotował bullę, którą po jego śmierci ogłosił Jan XXII. Do powstania święta przyczyniły się m.in.: żywe w tamtych czasach pragnienie oglądania hostii; zwyczaj przechowywania Eucharystii w trosce o chorych; wprowadzenie podniesienia hostii i kielicha; także prywatne objawienia Julianny z Retine, opatki grupy beginek żyjących wg reguły św. Augustyna w Mont Cornillon, niedaleko Liège⁴⁰.

³⁸ Tamże., s. 1658-1659.

³⁹ Por. Z. Zalewski, *Boże Ciało*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 2, kol. 861.

⁴⁰ Julianna miewała widzenia jasnej tarczy z ciemną plamą, co odczytywano jako monstrancję bez Najświętszego Sakramentu. Ten brak interpretowano jako domaganie się ze strony Jezusa specjalnego święta ku czci Eucharystii, tamże.

Racjami przemawiającymi za wprowadzeniem tego święta były dla Urbana IV: zadośćuczynienie za znieważanie Chrystusa w Najświętszym Sakramencie; błędy heretyków; oraz uczczenie pamiątki ustanowienia Najświętszego Sakramentu, która w Wielki Czwartek, ze względu na powagę Wielkiego Tygodnia, nie może być uroczyście obchodzona.

3.3. Procesje teoforyczne

Formą publicznego kultu eucharystycznego stały się procesje teoforyczne. Ich rozwój jest związany ze świętem Bożego Ciała. Inspiracją zaś była praktyka zanoszenia Komunii chorym. Często takiej procesji z Komunią do chorych towarzyszyły przyklęknięcia napotykanym po drodze ludzi, ich modlitwy i gest bicia się w piersi na dźwięk dzwonka, którym osoba towarzysząca kapłanowi sygnalizowała jego obecność z Wiatykiem. Takie procesje stawały się z czasem – szczególnie od XI wieku – coraz uroczystsze.

Okazję do organizowania procesji teoforycznych stworzył także obchód Wielkiego Czwartku, Piątku i Wielkanocy. W te dni organizowano procesje z eucharystycznymi postaciami, w celu przeniesienia ich przy świecach i z kadzidłem do ciemnicy w Wielki Czwartek, czy do grobu w Wielki Piątek. Po Mszy wigilijnopaschalnej odbywała się triumfalna procesja teoforyczna, uroczyście obwieszczająca zmartwychwstanie Jezusa i Jego triumf nad grzechem. Pierwsze wzmianki o procesjach w Wielkim Tygodniu pochodzą z XI wieku.

Świętowanie Bożego Ciała ubogacono także procesją teoforyczną. Pierwsze wzmianki o niej pochodzą z roku 1277 z Kolonii. W XIV wieku rozpowszechniła się ona znacznie, natomiast w 1614 roku została oficjalnie nakazana w księgach liturgicznych. Sam przebieg tej procesji kształtował się długo. Charakterystyczne przemieszczanie się w jej trakcie do czterech ołtarzy ma swój pierwowzór w starożytnym zwyczaju obchodzenia pól i błogosławienia ich w czterech kierunkach. Odczytywano początki czterech Ewangelii, które były traktowane jako formuła błogosławieństwa⁴¹.

3.4. Czterdziestogodzinne nabożeństwo

Formą publicznego kultu eucharystycznego stało się organizowanie modlitw czterdziestogodzinnych ku czci Najświętszego Sakramentu. Nabożeństwo to polegało na dłuższej adoracji. Adoracja trwająca 40 godzin była wypełniona modlitwą i czuwaniem przy grobie Pańskim w oczekiwaniu

⁴¹ Por. A.J. Znak, *Historiozbawcze i ideologiczne święta Pańskie roku liturgicznego*, w: *Rok liturgiczny. Podręcznik do nauki w szkole animatorów liturgii*, red. tenże, Wrocław 1991, s. 155.

na Jego zmartwychwstanie. Praktyka ta powstała w X wieku. Była kojarzona z czterdziestodniowym postem Jezusa i postem czterdziestogodzinnym przed uroczystością Zmartwychwstania Chrystusa. Nabożeństwo to rozwinęło się w XVI wieku we Włoszech, szczególnie w diecezji mediolańskiej. Do rozpowszechnienia go przyczynili się barnabici, kapucyni i jezuita. Papież Urban VIII rozciągnął tę praktykę na cały Kościół zachodni. Ostateczny kształt nabożeństwa czterdziestogodzinne otrzymało za papieża Klemensa IX. On w tej sprawie wydał specjalną *Instructio clementina* (1705). Dzisiaj Kościół zachęca, aby w kościołach i kaplicach, w których znajduje się Najświętszy Sakrament, odbywało się co roku uroczyste wystawienie Najświętszego Sakramentu, trwające 40 godzin. Na przestrzeni XX wieku zatraciło ono swój wcześniejszy charakter. Są praktykowane wieczyste adoracje⁴².

3.5. Bractwa eucharystyczne

Specyficznym przejawem publicznego kultu eucharystycznego stały się bractwa, mające status stowarzyszeń wiernych. One są erygowane „formalnym dekretem przez władzę kościelną i pozostające pod jej zwierzchnością jako stała fundacja, mająca osobowość prawną, własną administrację oraz statuty regulujące strukturę [danego] bractwa, charakter i cele, a także sposoby ich realizacji. Celem bractwa jest rozwój kultu publicznego w Kościele, pogłębienie i zaktywizowanie chrześcijańskiego życia członków”⁴³. Kościół zatwierdzając te bractwa miał na celu dobro religijne. Narodzin bractw eucharystycznych należy szukać m.in. w Dalmacji, dzisiejsza Chorwacja, także we Włoszech. W Zadar, najdalej na północ wysuniętym dalmatyńskim mieście, powstawały w okresie od XIII do XVI wieku liczne bractwa, które miały na uwadze troskę o godne przechowywanie Najświętszego Sakramentu, towarzyszenie kapłanowi udającemu się z Wiatykiem oraz organizowanie czterdziestogodzinnych nabożeństw⁴⁴. Włoski kaznodzieja wielkopostny, augustianin z Rawenny Antonio Bellotti, założył w 1527 roku przy kościele Świętego Grobu (*Santo Sepolcro*) w Mediolanie bractwo Najświętszego Sakramentu. Zobowiązał jego członków do organizowania czterdziestogodzinnych nabożeństw cztery razy w roku, mianowicie: w Wielkim Poście, w Ześlanie Ducha Świętego, we Wniebowzięcie N.M.P. i w Boże Narodzenie⁴⁵. Powoływanie do istnienia bractw było odzewem świeckich na rozwijające się formy publicznego kultu Najświętszego Sakramentu. Bractwa zapewniały czuwanie w kościele przed Najświętszym Sakramentem. Brały też udział w eucharystycznych procesjach.

⁴² B. Nadolski, dz. cyt., s. 289-290.

⁴³ K. Kuźmak, *Bractwo kościelne*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 2, kol. 1013.

⁴⁴ B. Nadolski, dz. cyt., s. 289.

⁴⁵ Tamże.

Na terenach polskich, w diecezji chełmińskiej było *Bractwo Bożego Ciała*, założone w 1394 roku przy kościele Świętych Janów w Toruniu. Głównym jego celem było z jednej strony umacnianie samych kapłanów w ich posłudze, z drugiej natomiast udzielanie pomocy podróżnym oraz grzebanie ubogich zmarłych. [...] Podstawowym nabożeństwem była prawdopodobnie cotygodniowa Msza św. w czwartek, połączona z wystawieniem Najświętszego Sakramentu⁴⁶. W 1573 roku również Piotr Skarga założył Bractwo Najświętszego Sakramentu⁴⁷, zaś w 1737 roku powstało w Polsce pierwsze bractwo nieustającej adoracji Najświętszego Sakramentu. Ono działa do dziś prężnie w wielu parafiach. W jego skład wchodziły świeccy, pragnący adorować Jezusa Chrystusa w określonych godzinach⁴⁸.

3.6. Wystawienie Najświętszego Sakramentu

Bardzo popularną formą kultu Eucharystii jest wystawienie Najświętszego Sakramentu do adoracji. Pojawiło się ono w XIV wieku w Niemczech oraz na Wschodzie. Pierwsze wystawienia Najświętszego Sakramentu stosowane były podczas liturgii godzin w święto Bożego Ciała, jak też w jego oktawie. Wystawienia stwarzają wiernym okazję do oglądania konsekrowanej hostii przez dłuższy czas. Praktyka wystawiania Najświętszego Sakramentu była w historii Kościoła stosowana również podczas Mszy św., co po Vaticanum II zostało słusznie zakazane. W XVI wieku, rozwój samodzielnego wystawienia postępował bardzo szybko. Stosowano je w niedziele i święta, by stworzyć wiernym okazję do częstego kontaktu z Jezusem eucharystycznym. Wiek XVII jest nazywany wiekiem częstego wystawiania Najświętszego Sakramentu. Od tego czasu przyjęło się rozróżnienie na wystawienie prywatne i publiczne, zwane też uroczystym. Z wystawieniem łączy się monstrancja. Ona od XIII wieku towarzyszy wystawieniom Najświętszego Sakramentu. Monstrancjom nadawano różne kształty i formy. Ozdabiano je różnymi elementami, m.in. figurami aniołów czy świętych, lub też krzyżami⁴⁹.

3.7. Kongresy eucharystyczne

Specjalnym rodzajem publicznego kultu Eucharystii o charakterze szczególnie uroczystym, narodowym bądź międzynarodowym, są kongresy

⁴⁶ W. Rozyrkowski, *Bractwo Bożego Ciała w Toruniu*, w: <http://www.niedziela.pl/artykul/32356/nd/Bractwo-Bozego-Ciala-w-Toruniu> (dostęp: 15.10.2014).

⁴⁷ Por. E. Wiorko, *Skarga Piotr SJ*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 18, red. E. Gigiewicz i in., Lublin 2013, kol. 269.

⁴⁸ Por. Ł. Wróblewski, *Kult Eucharystii poza Mszą świętą*, w: <http://www.seminarium.paulini.pl/liturgia,details,17.html> (dostęp: 15.10.2014).

⁴⁹ B. Nadolski, dz. cyt., s. 977.

eucharystyczne. Ich ojczyzną stała się Belgia i północna Francja. Kongresy eucharystyczne swe powstanie zawdzięczają ludziom świeckim. Ich inspiratorką była Emilia Tamisier (1834-1910), organizatorka pielgrzymek do Awinionu. Spowiednicy Tamisier podkreślali prawdę, że eucharystyczna adoracja jest przedłużeniem Mszy św. Twierdzili, że Eucharystia może przyczynić się do odnowy życia religijnego we Francji. Dzięki inicjatywie Emilii Tamisier mnożyły się pielgrzymki do różnych sanktuariów, podczas których zawsze oddawano publiczną cześć Panu Jezusowi w Najświętszym Sakramencie. Pielgrzymki te stawały się coraz liczniejsze, aż w końcu dały początek idei zorganizowania kongresu eucharystycznego o zasięgu międzynarodowym. Wzór zarysowany na pierwszym kongresie eucharystycznym w Lille w 1881 roku był powtarzany na wielu następnych. Hasła poszczególnych kongresów wiązano z aktualnymi wydarzeniami lub potrzebami Kościoła. Początkowo kongresy odbywały się co roku. Od 1922 roku zaczęto je organizować co dwa lata, natomiast po drugiej wojnie światowej postanowiono, że będą się one odbywać co 4 lub co 5 lat. Były też przerwy spowodowane wojnami.

Do tej pory zorganizowano 50 kongresów eucharystycznych o zasięgu ogólnoświatowym⁵⁰. Na rok 2016, w dniach 23-29 maja, jest zaplanowany kongres na Filipinach, w archidiecezji Cebu. Kongresy mają wymiar teoretyczny i praktyczny. Ale przygotowanie polega na zgłębianiu prawdy o Eucharystii od strony teologii, biblistyki, liturgiki i duszpasterstwa. Centrum każdego kongresu stanowi sprawowanie Eucharystii. Są

⁵⁰ Odbyły się one w następującym porządku: 28-30 VI 1881: Lille (Francja); 13-17 IX 1882: Awinion (Francja); 5-10 VI 1883: Liège (Belgia); 9-13 IX 1885: Fryburg (Szwajcaria); 20-25 VI 1886: Tuluza (Francja); 2-6 VII 1888: Paryż (Francja); 16-21 VIII 1890: Antwerpia (Belgia); 14-21 V 1893: Jerozolima (Syria); 25-29 VII 1894: Reims (Francja); 20-24 IX 1897: Paray-le-Monial (Francja); 13-17 VII 1898: Bruksela (Belgia); 7-11 VIII 1899: Lourdes (Francja); 4-9 IX 1901: Anvers (Francja); 3-7 IX 1902: Namur (Belgia); 20-24 VI 1904: Angouleme (Francja); 1-4 VI 1905: Rzym (Włochy); 15-19 VIII 1906: Tournai (Belgia); 6-11 VIII 1907: Metz (Lotaryngia; dziś Francja); 8-13 IX 1907: Londyn (Anglia); 4-8 VIII 1909: Kolonia (Niemcy); 7-11 IX 1910: Montreal (Kanada); 23 VI-1 VII 1911: Madryt (Hiszpania); 12-15 IX 1912: Wiedeń (Austria); 23-27 IV 1913: Malta; 22-26 VII 1914: Lourdes (Francja); 24-29 V 1922: Rzym (Włochy); 22-27 VI 1924: Amsterdam (Holandia); 20-24 VI 1926: Chicago (USA); 6-9 IX 1928: Sydney (Australia); 7-11 V 1930: Kartagina (Tunezja); 21-26 VI 1932: Dublin (Irlandia); 10-14 X 1934: Buenos Aires (Argentyna); 3-7 II 1937: Manila (Filipiny); 25-30 V 1938: Budapeszt (Węgry); 27 V-1 VI 1952: Barcelona (Hiszpania); 14-24 VII 1955: Rio de Janeiro (Brazylia); 31 VII-7 VIII 1960: Monachium (Niemcy); 26 XI-6 XII 1964: Bombaj (Indie); 18-25 VIII 1968: Bogota (Kolumbia); 18-25 II 1973: Melbourne (Australia); 1-8 VIII 1976: Filadelfia (USA); 16-23 VII 1981: Lourdes (Francja); 11-18 VIII 1985: Nairobi (Kenia); 5-8 X 1989: Seul (Korea Płd.); 7-13 VI 1993: Sewilla (Hiszpania); 25 V-1 VI 1997: Wrocław (Polska); 15-22 VI 2000: Rzym (Włochy); 10-17 X 2004: Guadalajara (Meksyk); 15-22 VI 2008: Quebec (Kanada); 10-17 VI 2012: Dublin (Irlandia).

też wykorzystywane różne nabożeństwa, których celem jest pobudzenie i usposobienie wiernych do czynnego uczestnictwa we Mszy św. i do przyjęcia Komunii św. Kongresy przybliżają wiernym Eucharystię, podsycają pragnienie przyjmowania Komunii św. oraz mobilizują uczestników do budowania jedności, która płynie z daru Eucharystii. Kongresy wspomagają ludzi wierzących w ich formacji eucharystycznej i eklezjalnej.

Zakończenie

Pozamszalny kult eucharystyczny o wymiarze publicznym posiada długą historię kształtowania się i rozwoju. Jej przybliżenie ma pomóc w kultywowaniu pozamszalnej pobożności eucharystycznej i ożywianiu jej w parafialnych wspólnotach, w grupach życia religijnego, w stowarzyszeniach czy bractwach. Wynika to także z dziedzictwa, jakie pozostawili po sobie nasi wierzący przodkowie. Pozamszalny kult eucharystyczny ma bardzo określony kontekst historyczny. W nim kształtowały się jego formy i przejawy.

Sobór Watykański II, przygotowany przez długotrwały ruch liturgiczny XIX/XX wieku, potwierdził konieczność kultu Eucharystii. Prawo liturgiczne skorygowało pewne błędy z przeszłości, m.in. zakazało celebracji Eucharystii wobec wystawionego Najświętszego Sakramentu. Historia jest nauczycielką życia (*historia vitae magistra est*) – mawiał Cynceron. Ona uczy, że Eucharystia jest ośrodkiem życia wierzących w Chrystusa. Jest sprawowana w każdej Mszy św. na pamiątkę zbawczej ofiary Jezusa, uprzedzająco upamiętnionej podczas ostatniej wieczerzy. Eucharystia sprawowana z woli Zbawiciela buduje Kościół i umacnia wiarę jego członków w drodze do niebieskiej ojczyzny. Kult eucharystyczny wypływa z Eucharystii, jak życiodajna woda ze źródła, i ku Eucharystii prowadzi, jak koryto rzeki prowadzi wodę ku jej ujściu. W duszpasterskim działaniu należy dążyć za wszelką cenę do właściwie pojętej zgodności owego kultu eucharystycznego z celebrazją Eucharystii (por. KL 13). Liturgia bowiem i pobożność eucharystyczna stanowią wyraz kultu chrześcijańskiego, chociaż nie są równorzędne. Nie można ich jednak sobie przeciwstawiać. Nie można też ich ze sobą równać⁵¹.

⁵¹ Por. Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii. Zasady i wskazania*, Poznań 2003, nr 58.

Summary

The historical context of the occurrence and forms of Eucharistic Piety outside of the Mass

The content of the article of the above title was developed and presented in three topics, divided into smaller sections. From each of these topics, the intention is to penetrate the various issues related to the occurrence and development of certain, often cultivated to this day, outside-of-Mass forms of Eucharistic piety. First, then, one points to the respect for the consecrated Eucharistic species, as well as the reasons for their retention after the Holy Mass and of the faithful taking the Eucharist into homes. In the second section, the article presents the circumstances of the coming into being, within the life of the Church, of the public worship of the Eucharist. While the third describes the public expressions of Eucharistic devotion that in appropriate circumstances came into existence in the Church and which are present still today.